Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi
nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

**Ceny prenumeraty:**

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | 2 K 50 h. | z dwukrotną | 3 K — h. |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | wysyłką | 9 „ — „ |
| rocznie | 30 „ — „ | pocztową | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 367. Lwów, środa 8. listopada 1911. Rok 1.

# Izba posłów. — Burzliwe zajścia w Sejmie węgierskim. Odzyskanie Derny przez Turków.

## Izba posłów.

(24 posiedzenie XXI. sesyi z dnia 7. listopada).

### Debaty nad mową premiera

**Wiedeń.** (TBK.). W dalszym ciągu rozprawy budżetowej poseł Masaryk (czesk. post.) zajmował się mową prezydenta ministrów. Zarzucił, że hr. Stürgkh nie zaprzeczył wyraźnie wieściom o rzekomym pakcie z ministrem sprawiedliwości Hochenburgerem i zapowiedział interpelacyę Klubu czeskiego w tej sprawie. Wystąpił następnie przeciw wzrostowi wydatków na cele wojskowe. Z 2900 milionów całego budżetu zaledwie 200 milionów idzie na cele produktywne. Żądał polepszenia płac urzędniczych i przeprowadzenia ugody w Czechach na zasadzie równouprawnienia. Do obecnego rządu nie może mieć zaufania ze względów politycznych, a także ze względu na powołanie ministra Hussareka, przez co gabinet otrzymał barwę klerykalną.

Zabrał głos poseł dr. Gustaw Gross (niem. post.) w imieniu Związku niemieckiego.

Mowca przyjmuje z zadowoleniem zapewnienie hr. Stürgkha, że rządzić będzie bezstronnie. Związek narodowo-niemiecki popierać będzie dążenia, zmierzające ku uruchomieniu parlamentu; Związek spodziewa się i pragnie, aby chrześcijańsko społeczni razem szli z Związkiem w obronie narodowego stanu posiadania Niemców w Austryi. Oświadcza imieniem Związku narodowo niemieckiego, że Związek odeprze z energią wszelkie ewentualne ataki na wolność szkoły, od ludowej szkoły począwszy aż po uniwersytet; tak samo zwalczać będzie Związek dążenia, zmierzające do przewrotu społecznego. Mowca podnosi konieczność utworzenia większości w Izbie w interesie samego parlamentu.

Konieczną jest rzeczą pozyskanie części Słowian do większości, przedewszystkiem zaś Czechów. Ugoda z Czechachami jest koniecznością i powinna przyjść do skutku na zasadach rzeczowych przez wzajemne, bezpośrednie porozumienie się między obu narodami. Mowca oświadcza się w końcu za znalezieniem *modus vivendi* w walce narodowościowej.

Poseł Adler (soc.) twierdzi, że obecny gabinet oznacza przesunięcie punktu ciężkości polityki w kierunku klerykalnym. Mowca żałuje, że premier nie dał dokładnych wyjaśnień co do stanowiska swego w sprawie drożyzny i w sprawie urzędniczej. Zarzuca dalej mowca, że prezes gabinetu nie wspominał nawet o sprawie ubezpieczenia społecznego. Mowca omawiał następnie dążności separatystyczne w łonie socyalnej demokracyi.

Z kolei zabrał głos poseł Wróbel (pol. lud.).

Mowca rozpoczął swą mowę w języku polskim, następnie mowił dalej po niemiecku. Poseł Wróbel zbijał poglądy, wyrażone w dyskusyi drożyźnianej, wedle których agraryusze, to lichwiarze i wampiry. Mowca udowadnia następnie, że nawet podczas dobrych żniw przy włożeniu 231 K w morg, ma włościanin z morga 220 K dochodu. Fabrykant, któryby walczył z ustawicznym deficytem, natychmiast zwinąłby przedsiębiorstwo. Chłop nie czyni tego, ponieważ przywiązany jest do gleby. Trzeba stwierdzić, że dola chłopa jest dziś opłakana. Uprawą roli trudni się w Galicyi 81·5 prc. ludności rolniczej. Galicya wysyla swych posłów do parlamentu, aby właśnie przedstawili to opłakane położenie 81 prc. ludności rolniczej, aby uzyskali dla niej pomoc. Wśród ludności rolniczej jest znów 95 prc. drobnych włościan, trzeba zająć się dolą tych drobnych włościan, jeśli ośm milionów mieszkańców jednej trzeciej części monarchii niema zginąć. Z należytości za egzekucye podatkowe, wynoszących w całem państwie 2,465.000 K, przypada na Galicyę suma 1,340.000 K. Nie przedstawiciele robotników są przedstawicielami ludności najuboższej, ale są nimi włościanie galicyjscy. Przeciw projektowi ubezpieczenia społecznego polska partya ludowa ze wszystkich sił oponować będzie, gdyż ubezpieczenie to przyniesie wprawdzie korzyść robotnikom, ale będzie ruiną dla włościan.

W dalszym ciągu dr. Wróbel omawiał sprawę importu mięsa i podniósł, że import mięsa nie zapobiegnie drożyźnie, uczynić to może jedynie podniesienie produkcyi rodzimej. Następnie mowca przytacza przykłady, jak Galicya jest po macoszemu traktowana przez rząd centralny i stwierdza, że nie teraz miejsce na import mięsa zagranicznego i otwarcie granic, coby było ruiną dla rolnictwa, ale potrzeba podnieść rodzimą produkcyę bydła i uprawę roli, a wówczas dopiero oczekiwać można przeciwdziałania drożyźnie.

Polska partya ludowa domagać się będzie w pierwszym rzędzie uwzględnienia postulatów kolejarzy, których pokrzywdzono przy regulacyi w r. 1908. Zaleca objęcie kolejarzy, którzy są służbą prywatną w służbie państwowej, w zakres urzędników państwowych i domaga się przyznania dodatków urzędnikom kolejowym. Dla przedłożenia rządowego polska partya ludowa odczuwa sympatyę, ale domaga się, aby w pierwszym rzędzie korzystać mogli z poprawy bytu najubożsi. — Uskarża się na mały rozmiar melioracyi w Galicyi i na niesankcyonowanie ustaw w sprawie regulacyi rzek.

### Dyskusya nad wnioskami nagłymi.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Habermanna w sprawie kasy brackiej w Mireszowicach. Przemawiał poseł Cingr, który uskarżał się na braki w ustawie o kasach brackich, poczem dyskusyę przerwano.

Poseł Biankini w zapytaniu do prezydenta domagał się, aby rząd poinformował Izbę o uchwałach ostatniej Rady ministrów wspólnych w sprawie kolei dalmackich.

### Interpelacye.

Wśród wniesionych wczoraj interpelacyi znajduje się interpelacya posła Stesłowicza w sprawie uregulowania praktyki techników dentystycznych; interpelacya jednolitego Klubu czeskiego do prezydenta ministrów o warunkach, pod jakiemi dr. Hochenburger wstąpił do gabinetu. Interpelacya cytuje autoratywne doniesienie „N. Fr. Presse“, zaprzeczenie „Fremdenblattu“ i oświadczenie hr. Stürgkha w mowie programowej i domaga się wyjaśnienia sprzeczności między oświadczeniem prezydenta gabinetu, a poszczególnemi informacyami.

## O poprawę bytu kolejarzy.

**Wiedeń** (TBK.) Komisya spraw urzędniczych obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu, wybranego do rozpatrzenia żądań kolejarzy. Poseł Heine imieniem subkomitetu przedłożył szereg wniosków w sprawie polepszenia bytu urzędników, podurzędników, służby, jakoteż innych kategoryi służby kolejowej, co wymaga na ogół kredytu w kwocie 38 milionów koron. Zarządzenia te miałyby moc obowiązującą wstecz od 1. października b. r. Referent oświadczył, że celem pokrycia

tego wydatku nie potrzeba zaprowadzać nowych podatków, lecz wystarczy reforma kupiecka administracyi kolejowej wraz z istotnemi oszczędnościami i zmniejszeniem personalu.

Rozwinęła się następnie dyskusya, w której minister skarbu dr. Meyer stwierdził, że między stanowiskiem subkomitetu a rządu istnieje przepaść. Subkomitet żąda o 24 mil. koron więcej, niż proponuje rząd. Rezultat pomyślny nie może być osiągnięty na podstawie przedłożonych przez subkomitet wniosków. Mowca prosi komisyę, by weszła na tory, które umożliwiłyby szybkie i pomyślne rozwiązanie tej sprawy.

Minister kolei br. Forster oświadcza, że rząd stoi zasadniczo na podstawie przedłożenia i nie może w danej chwili zająć stanowiska wobec wniosków subkomitetu, musi atoli podkreślić, że różnice między subkomitetem a rządem są bardzo wielkie. Rząd musi się zastanowić, o ile może przychylnie odnieść się do podniesionych tu żądań i zapowiada na czas najbliższy konkretne wyjaśnienia. Komisya powinna zdać sobie sprawę z trudnej sytuacyi rządu i działać w tym kierunku, by akcya jej jak najszybciej doprowadziła do pomyślnego rezultatu. Jest życzeniem ministra, by o ile możności zaspokoić żądania służby kolejowej.

W ciągu dalszej dyskusyi przemawiał poseł German, poczem na wniosek referenta uchwalono referat i wnioski subkomitetu przyjąć za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Wniosek referenta uchwalono jednogłośnie. Następne posiedzenie w piątek.

## Konferencye premiera z zastępcami stronnictw.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Hr. Stürgkh przyjął wczoraj posła Sustersica, jakoteż zastępców stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Wieczorem odbył prezydent ministrów konferencyę z reprezentantami „Unio latina“; dzisiaj będzie konferował z socyalistami i Rusinami.

Po konferencyi z premierem p. Fuchs udał się do prezydenta Sylvestra i wyraził życzenie jak najrychlejszego zwołania konferencyi przewodniczących klubów.

## Konferencya posłów polskich z prezydentem gabinetu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Posłowie Biliński, Abrahamowicz, Leo, Stapiński i Ptaś zjawili się wczoraj u hr. Stürgkha, z którym konferowali w ramach uchwały Koła, określającej żądania i dążenia Koła. Jak donosi „W. Allg. Ztg.“ poruszono na tej konferencyi sprawę budowy kanałów; hr. Stürgkh oświadczył, że zajmuje w tej sprawie takie samo stanowisko, jak jego poprzednik. Także kwestya urzędnicza miała być na tej konferencyi omawiana.

## Kwestya urzędnicza na nowych torach.

**Akcya Koła polskiego. — Opieka mieszkaniowa i spółki spożywcze. — Zasiłek drożyźniany.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W parlamencie przygotowuje się nowa akcya w sprawie urzędniczej, która ma na celu nowe uregulowanie tej kwestyi, ile, że jak wiadomo, wszystkie niemal stronnictwa są zdania, że przedłożenie wypracowane przez rząd br. Gautscha jest niewystarczające. Inicyatywa do tej akcyi, jak donosi „N. F. Presse“, wyszła od Koła polskiego, które już od samego początku podnosiło pewne wątpliwości co do przedłożeń gautschowskich, wskazując, że nie są one w stanie zaradzić na stałe biedzie urzędniczej.

Kwestya urzędnicza stała na porządku obrad ostatnich posiedzeń Koła. Koło uchwaliło jednomyślnie wniosek p. Stesłowicza, który w głównych zarysach zawiera te same propozycye, które poczynił dr. Halban w artykule „N. Fr. Presse“ (o artykule tym zamieściliśmy swego czasu obszerniejszy telegram naszego korespondenta *Red.*) Koło polskie postanowiło w myśl wniosku zaproponować innym stronnictwom, by ofiarowanych sum na polepszenie bytu urzędników nie zużyto w sposób przewidziany w przedłożeniach, lecz na cele opieki mieszkaniowej i założenie urzędniczych spółek spożywczych.

Na podstawie tej uchwały polecono prezydyum Koła, by zniosło się przedewszystkiem z prezydentem ministrów i zakomunikowało rządowi, że wątpliwości co do przedłożeń są natury czysto rzeczowej. Idzie o to więc, by rząd zajął się propozycyami, zawartemi we wniosku p. Stesłowicza, poczem Koło już w najbliższych dniach wdroży rokowania z innemi stronnictwami.

Równolegle z tą sprawą idzie druga akcya, wdrożona również przez Koło polskie na skutek wniosku p. Steinhausa. P. Steinhaus uczynił mianowicie propozycyę, by ze względu na to, że załatwienie przedłożeń rządowych potrwa dłuższy czas, dano urzędnikom doraźną pomoc w postaci jednorazowego zasiłku drożyźnianego. Także i ten wniosek jednogłośnie przyjęto i polecono przedstawicielom Koła w komisyi drożyźnianej, by w tej sprawie porozumieli się z innemi stronnictwami. Porozumienie to nastąpiło wczoraj. Wszystkie stronnictwa zgodziły się na wniosek p. Steinhausa i na tej podstawie odbędą się dalsze konferencye.

## Interwencya posłów socyalistycznych w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

**Wiedeń.** (TBK.) Jak jedna z korespondencyi parlamentarnych donosi, wczoraj przedpołudniem posłowie Wityk, Liebermann i Moraczewski zjawili się u ministra oświaty Hussarka, aby zapytać go o jego stanowisko w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

Poseł Wityk wskazał na przedłożony już wniosek w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i na oświadczenie w tej sprawie byłego ministra oświaty. Posłowie Liebermann i Moraczewski podnieśli, że szybkie rozwiązanie tej kwestyi leży zarówno w interesie Rusinów jak i Polaków, ponieważ jest to jeden z najważniejszych postulatów, którego załatwienie może się przyczynić do zaprowadzenia pokoju narodowościowego w Galicyi.

Minister dr. Hussarek oświadczył, że uznaje żądania narodu ruskiego oraz motywy tego żądania. Gotów jest wobec doniosłości tego żądania, o której jest przekonany, wszystko uczynić, coby przyśpieszyło jej rozwiązanie. Dziś atoli nie jest obeznany jeszcze ze szczegółami tej kwestyi, ale przyrzeka dać posłom w najbliższym czasie wyjaśnienia.

### Jeszcze jedna teka.

**Praga.** (Tel. wł.). Wiadomości, jakoby hr. Stürgkh pertraktował dalej z b. ministrem rolnictwa drem Brafem w sprawie objęcia przezeń tej teki, są fałszywe, twierdzą natomiast, że hr. Stürgkh prowadzi rokowania w tej sprawie z posłem drem Hollym. Wiceprezydent namiestnictwa, radca dworu Vojacek nie wyjeżdżał ostatnimi dniami wcale z Pragi, a zatem zupełnie bezpodstawna jest pogłoska, jakoby hr. Stürgkh i z nim pertraktował w sprawie objęcia ministerstwa rolnictwa.

### Głosy prasy o mowie premiera.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Vaterland“ pisze o mowie nowego premiera z najwyższem uznaniem. Trzeba tylko życzyć parlamentowi, by zdobył się na tyle odwagi i siły, iżby mógł wszystkie zadania przeprowadzić.

„Arb. Ztg.“ nazywa mowę hr. Stürgkha najlepszym dowodem sztuki balansowania między stronnictwami i nastrojami. Nikt nie potrafi przychwycić hr. Stürgkha na wypowiedzeniu jakiegoś sądu, zdania czy przekonania.

# Z Węgier.

## Walka wybuchła!

### Przesilenie prezydyalne.

**Budapeszt.** (TBK.) Na początku posiedzenia Sejmu panowało już powszechne naprężenie. Wiceprezes Navay odczytał pismo prez. Berzeviczy'ego, który ustępuje z godności przewodniczącego Izby, uzasadniając rezygnacyę tem, że wszystkie jego wysiłki przywrócenia pokoju parlamentarnego pozostały bez skutku.

Ustępujący przewodniczący kończy wyrażeniem życzenia, aby w parlamencie nie nastała zupełna anarchia.

Wiceprez. Navay wniósł o wysłanie do prezydenta deputacyi z prośbą o cofnięcie dymisyi. Gdyby zaś Berzeviczy trwał przy swym zamiarze, należałoby dymisyę przyjąć do wiadomości i wybrać nowego prezydenta. (Oklaski na ławach rządowych, wielka wrzawa wśród opozycyi).

Poseł Kossuth przyłączył się do wniosku Navay'a, poczem przeszło 40 posłów z opozycyi zapisało się do głosu w sprawie tego wniosku.

### Burzliwe zajścia.

**Budapeszt.** (TBK.) W dalszym ciągu posiedzenia podczas mowy p. Hollo przyszło do burzliwych scen.

Poseł Erzey (p. pracy) wołał: Jeśli chcecie się bić, chodźcie tutaj!

Powstała wielka wrzawa.

Poseł Kovacs (p. Justha) odpowiedział coś p. Erzeyowi, czego wśród wrzawy nie słychać.

Poseł Erzey kiwa ręką na Kovacsa, dając mu znak, że chce wyjść ze sali. Przyjaciele polityczni powstrzymują go, również zatrzymano Kovacsa, który chciał wyjść za Erzeyem do kuloarów.

Ogromne wzburzenie.

Poseł Justh bije w pult pięścią i prosi przewodniczącego, by przywołał posłów do porządku. Przewodniczący dzwoni daremnie.

W końcu spokój przywrócono, a przewodniczący oświadcza, że poseł Erzey zrobił wprawdzie ruch ręką, ale ruchu tego nie można uważać za groźbę. Upomina posłów, by nie przeszkadzali tokowi obrad.

Prez. min. hr. Khuen oświadcza, że nie unika dyskusyi politycznych i postara się w stosownym czasie udowodnić, że tenor przemówień opozycyi był po większej części nieuzasadniony.

Przew. Navay proponuje, by następne posiedzenie odbyć dziś z porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia.

Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków lewicy „Eljen Navay!“

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dymisyi Berzeviczyego przypisują powszechnie znaczenie sygnału do walki na całej linii. Opozycya nie kryje się z tem, że będzie w najostrzejszy sposób zwalczała kandydaturę hr. Tiszy na prezydenturę za pomocą wszelkich środków, nie wyłączając i obstrukcyi technicznej.

Po stronie opozycyi stanie także hr. Andrassy. Wnioski kompromisowe, które się jeszcze pojawiają, mają znaczenie czysto teoretyczne, gdyż walka jest już nieunikniona.

## Rozwiązanie Sejmu chorwackiego.

**Zagrzeb.** (TBK.) Sejm chorwacki rozwiązano.

# Sprawy zagraniczne.

## Wojna włosko-turecka.

### Odzyskanie Derny przez Turków.

**Frankfurt n. Menem.** (Tel. wł.) „Frankfurter Ztg.“ ogłasza wiadomość z Konstantynopola, że Enver-bej i Senussi znów zdobyli Dernę, przyczem 500 Włochów poległo; Turcy zaś stracili około 300 żołnierzy. Wojska szczepu Senussi wynoszą obecnie 10.000 ludzi.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: „Jeni-Gazeta“ ogłasza, że przy zdobyciu Derny Turcy pojmali w niewolę 2000 Włochów i zdobyli 180 wozów z amunicyą i 18 dział.

**Krytyczna sytuacya w stolicy Trypolisu. — Nowe porażki Włochów.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Trypolisu donoszą, że Turcy i Arabowie przygotowują znów gwałtowny napad na miasto. Turecka artylerya podsunęła się onegdaj na 2 klm. pod miasto i rozpoczęła je ostrzeliwać. W samym Trypolisie szpitale przepełnione i cholera szerzy się gwałtownie. Wojsko włoskie, które wylądowało koło Tobruk, starło się z wojskiem tureckiem. W walce tej stracili Włosi 200, a Turcy 15 żołnierzy.

Somalisi napadli na Erytreję i wyrządzili Włochom znaczne szkody.

**Londyn.** (Tel. wł.) Depesze z Trypolisu donoszą, że wszystkie forty trypolitańskie znajdują się już w ręku Turków, także oaza Bumeliane, bardzo ważna ze względu na rezerwoary wodne, zaopatrujące Trypolis w wodę, została przez Turków zajęta.

**Sprawozdanie włoskie o sytuacyi.**

**Rzym.** (TBK.) Ag. Stefaniego donosi z Trypolisu:

Przesuwanie się naszych wojsk naprzód rozpoczęło się ruchem okalającym. Bastyon Hamidie został obsadzony, przez co uniemożliwiono ostrzeliwanie ze strony nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel przyszedł do przekonania, że nasze pozycye nie mogą być w dzień atakowane, z drugiej zaś strony Arabowie są przeciwni nocnym atakom. Głód i cholera szerzy się wśród nieprzyjaciół. Z powodu deszczów położenie nieprzyjaciela jest coraz trudniejsze.

Żołnierze włoscy odznaczają się licznymi aktami ludzkości (!). Wczoraj jeden żołnierz wśród własnego niebezpieczeństwa uratował życie dziecku.

**Przeciw wojnie.**

**Paryż.** (Tel. wł.) Odbyło się tu wielkie zgromadzenie protestujące socyalistów przeciw wojnie. Przemawiał między innymi Jaurés. Uchwalono rezolucyę, potępiającą wojnę i dyplomacyę europejską.

**Watykan a aneksya.**

**Rzym.** (Tel. wł.). Aneksya Trypolitanii wywołała w Watykanie radość, z powodu, iż obecnie będzie można zakładać tam szkoły i budować kościoły.

# Powstanie w Chinach.

## Zdobycie Pekinu przez powstańców?

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Pekinu dochodzi tutaj wiadomość via San Francisko, jakoby powstańcy zdobyli Pekin.

W czasie 12-godzinnej morderczej walki, miała przejść cesarska gwardya na stronę powstańców.

(*Przyp. Red.* Doniesienie to przyjąć trzeba z rezerwą. Powody tej, jak się zdaje, nieprawdziwej wiadomości wyjaśnia następująca depesza:)

**Londyn.** (TBK.) Biuro Reutera donosi pod datą wczorajszą o godz. 2-giej rano: Książę Tsai-Hsuen, brat regenta, zniknął od 3 dni i nigdzie go niewidziano. Przypuszczają, że uciekł. Doniesienie to dało powód do pogłoski w Szangaju, że stolica poddała się i dwór uciekł.

Jak słychać 250 żołnierzy angielskich odeszło z Hongkongu do Szangaju, a 200 żołnierzy rosyjskich do Tientsinu.

## Interwencya wojsk europejskich.

**Londyn.** (Tel. wł.) "Times" donosi z Tientsinu, że wysadzono na ląd 500 żołnierzy niemieckich. Z Hong-Kong zostaną wysłane do Tientsinu 4 kompanie piechoty i artylerya angielska, jakoteż 2 pułki indyjskie.

**Odzyskanie Hankau przez powstańców.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Pekinu, że miasto Hankau po raz trzeci zostało zdobyte przez powstańców. Członkowie dworu znajdują się w Pekinie; wszelkie pogłoski o ich rzekomej ucieczce są bezpodstawne.

**Postępy rewolucyi.**

**Londyn.** (TBK.) „Daily Mail“ donosi, że wojska rewolucyjne zajęły Junan i zabiły generała Changa. Taotaj został zabity, albo popełnił samobójstwo. Żony jego potopiono w studni. Dalej donoszą, iż powstańcy zajęli Talifu, Junczanfu i Junanfu. Wszystkich urzędników wymordowano.

**Aż do skutku.**

**Londyn.** (Tel. wł.). Z Szangaju donoszą, iż powstańcy tak długo chcą prowadzić walkę, poki nie uda im się obalić dynastyi Mandżurów.

**Mandżurowie się mszczą.**

**Pekin.** (TBK.). Generał Wu, który przed niedawnym czasem został mianowany gubernatorem prowincyi Szansi, został napadnięty przez 30 Mandżurów i zamordowany.

# Umowa marokkańska.

**O uznanie umowy przez Austro-Węgry.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ambasadorowie niemiecki i francuski przedłożyli ministerstwu spraw zagranicznych ugodę marokkańską do ratyfikacyi. Zadaniem ministerstwa będzie zbadać, o ile ugoda nie narusza interesów monarchii.

**Zgoda Rosyi.**

**Paryż.** (TBK.). Ambasador rosyjski Izwolski zawiadomił ministra spraw zagranicznych

---

MAURYCY LEBLANC.

51

# GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdank.wna.

Obiad zjadła staruszka w milczeniu, nie podnosząc nawet oczu na młodą dziewczynę.

Marta zamknięta w swym pokoju nie odpowiedziała ani słowa na prośbę Katarzyny, by zeszła na dół na południowy posiłek.

Młoda kobieta cały dzień przepędziła u siebie. Zagłębiona w fotelu, z twarzą ukrytą w dłoniach; zaciskała z całych sił zęby, by nie krzyczeć. Przed jej oczyma przesuwały się z całą dokładnością wszystkie najdrobniejsze szczegóły z pobytu Zuzanny w Paryżu. A więc codzienne spacery Filipa w towarzystwie młodej dziewczyny, dziwne zachowanie się Zuzanny nazajutrz po ich przybyciu do Vieux-Moulin, zły uśmiech rywalki, gdy usiłowała zranić ją i wyrzucić z jej gniazda.

Oh! Co za straszne przejście! Jakie to życie, tak do niedawna słodkie dla niej wydawało jej się teraz straszne i złe!

O godzinie szóstej wieczorem, dręczona głodem, zeszła na dół. Po spożyciu kawałka chleba i wypiciu szklanki wina, udała się do ogrodu.

W ogrodzie spotkała panią Morestal, spieszącą na spotkanie doktora. Na widok staruszki przypomniała sobie o chorobie teścia. Postanowiła odwiedzić chorego. Weszła szybko na taras, przeszła salonik i zapukała do pokoju staruszka.

— Proszę wejść — dał się słyszeć jakiś głos cichy.

Otworzyła drzwi.

Przy łóżku staruszka siedziała Zuzanna.

— Jakto! Ty tu! — wybełkotała z wściekłością Marta, nic zważając na śpiącego teścia.

— To na życzenie pana Morestala... znajduję się w Vieux-Moulin.

Doktor przywiózł mnie z sobą...

I zginając nagle kolana szepnęła kilkakrotnie:

— Wybacz mi... Wybacz mi... To moja wina... Filip...

Marta stała nieporuszona. Być może, byłaby zdołała zapanować nad sobą. Ale na imię Filipa, na imię męża, wymówione przez młodą dziewczynę, skoczyła, chwyciła Zuzannę za gardło i przewróciła ją na ziemię.

Drżała z wściekłości.

— Oh, z jakąż rozkoszą rozszarpałaby cudne to ciało dziewczyny, które Filip ściskał w swoich ramionach, z jakąż przyjemnością pogryzłaby te piękne, pełne piersi, które w szale namiętności przytulały się do jej ukochanego.

Zuzanna cicho jęczała, spoglądając błagalnie na swą napastniczkę.

Marta nieprzytomna z gniewu, drapała paznogciami czoło, policzki i usta młodej dziewczyny, znieważając ją przytem najohydniejszemi przezwiskami.

W końcu, plunąwszy jej w oczy, odtrąciła ją na bok.

Z pokoju wybiegła pędem wołając na cały głos:

— Katarzyno! Wiktorze!

Znalazłszy się u siebie — na górze, dzwoniła dopóty, dopóki nie nadbiegła służba.

— Moje kufry! proszę je znieść na dół! I niech natychmiast konie zaprzęgną. Natychmiast, natychmiast, słyszysz Wiktorze?...

Pani Morestal zwabiona hałasem, wpadła na górę.

Doktor Borel towarzyszył staruszce.

— Co ci się stało Marto?

— Nic, tylko nie chcę tu pozostać, ani godziny dłużej — odrzekła, nie zwracając uwagi na obecność lekarza i służby... Zuzanna albo ja...

— To mój mąż życzył sobie...

— Rozumiem... A więc wobec tego, że wybrano tę kobietę — odjeżdżam.

To rzekłszy, szybko wysunęła szufladę komody i wyrzuciła na ziemię bieliznę i suknie.

Następnie jednym ruchem ściągnęła serwetę ze stołu. Wszystkie drobiazgi rozsypały się po ziemi.

Doktor Borel próbował przemówić jej do rozumu.

— Ale niech się pani uspokoi... — prosił. — Wszystko to bardzo dobrze... Ale dokąd ma pani zamiar jechać?...

— Do Paryża. Do dzieci.

— Czyż nie czytała pani ostatnich wiadomości? Sytuacya z każdą chwilą staje się groźniejszą. Mobilizują korpusy graniczne.

— Czy jesteś pewną, że będziesz mogła się przedostać się do Paryża?

— Jadę — odparła krótko.

— A jeżeli nie dojedziesz?

— Jadę.

— A Filip?

Wzruszyła ramionami.

(C. d. n.)

że Rosya zgadza się na umowę francusko-niemiecką w sprawie Marokka.

### Stanowisko Hiszpanii.

**Berlin.** (Tel. wł.) Hiszpania wstrzymuje się z uznaniem ugody marokkańskiej, aż do ukończenia rokowań hiszpańsko-francuskich.

## Z caratu

### Fabryka bomb w gimnazyum.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W Czeryawińsku odkryto w gimnazyum fabrykę bomb. 16 osób aresztowano.

## Depesze „Ekonomisty“.

### Kartel naftowy dojrzewa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj kontynuowano pertraktacye w sprawie kartelu naftowego i *zdołano uzyskać porozumienie co do kilku spornych punktów*. Mimo to jednak rokowania jeszcze nie są ukończone i dziś będą prowadzone w dalszym ciągu. Powszechnie spodziewają się dziś nareszcie osiągnąć porozumienie.

# KRONIKA

**Kalendarzyk:**

Dziś, w środę (7. listopada): Rzymsko - katol. 4 Koronatów; — Gr.-kat. Demetrya m.

Wschód słońca o godz. 6·26 rano, zachód o godz. 3·51 popołudniu.

**Prognoza na dziś.** Galicya wschodnia i zachodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco zimniej, ożywiony wiatr.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

We środę dnia 8. po raz pierwszy (nowość) „Papa“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i J. G. Caillaveta; przekład Emili Śliwińskiej, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. Abonament Nr. 10.

**„UL“** codziennie przedstawienie w sali dotychczasowego „Casina de Paris“. Początek 8 i pół wieczorem.

**Repertuar „Teatru Nowego“.**

We środę dnia 8. b. m. „Krowoderskie zuchy“.

We czwartek dnia 9. b. m. „Synowa z suteren“ wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

**Repertuar „Teatru artystycznego“.**

Brody, 8. b. m „Sąsiadka“.
Tarnopol, 9. b. m. „To samo“ Staffa.
Brody, 10. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 11. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 12. b. m. „Papa“.

**Repertuar gal. biura koncertowego M. Türka.**

8. Listopada: Arrigo Serato, skrzypek.
13. Listopada: Wanda Landowska, pianistka i klawecynistka.
20. Listopada: Leon Ślezak, c. k. śpiewak nadworny.

**Koncert muzyki komnatowej.** Dnia 10 listopada odbędzie się w sali Towarz. Muzycznego koncert zespołu komnatowego, na który złożą się: Hugo Birkigt (Lotaryńczyk), Jan Kindler (Holender) i Bronisław Pożniak, nasz rodak. Zespół skrzypiec, wiolonczeli i fortepianu będzie niewątpliwie atrakcyą.

**Staraniem Związku równouprawnienia kobiet** odbędzie się dziś w środę 8. b. m. o g. 7 wieczorem przy ul. Batorego l. 36, drugi z cyklu odczytów z dziedziny pedagogii p. t.: „Sprawozdanie z ankiety przeprowadzonej przez dr. Jotejkę nad dziećmi jaroszami“.

**Z Uniwersytetu:** PP. Stefan Chrzanowski, rodem z Nadwórny, Zacharyasz Tkaczuk, rodem z Knihinina, Izrael Merecki, rodem z Berdyczowa w Rosyi, Maurycy Richter, rodem z Janowa, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw, a Jan Krypiakiewicz, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

**Z Politechniki.** PP.: Jan Jakubowski, Czesław Tabor, Jerzy Tokarski, Wilhelm Mozer, Józef Konopka, Leopold Strenger i Franciszek Uranowicz, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

**Mianowania.** Wydział krajowy zamianował inspektora stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie, dr. Józefa Schoenetta dyrektorem krajowego Biura patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, oraz przydzielił do tego Biura w charakterze urzędnika w IX. klasie rangi p. Antoniego Poznańskiego, konsulenta spraw rękodzielniczych w Ministerstwie robót publicznych.

**Z kolei.** W obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach na szlaku kolei lokalnej Werenczanka-Okna używane są od dnia 1. listopada b. r. pociągi towarowe: Nr. 771 (odjazd Werenczanka 5·55 rano, przyjazd Okna 7·17 rano) i Nr. 772 (odjazd Okna 8·03 rano, przyjazd Werenczanka 9·25 rano), także do przewozu osób.

Równocześnie zmieniono na szlaku Itzkany-Suczawa rozkład jazdy pociągów Nr. 1957 (odjazd Itzkany 3·18 popołudniu przyjazd Suczawa 3·51 popołudniu), Nr. 1956 A (odjazd Suczawa 4·05 popołudniu, przyjazd 4·35 popołudniu).

Odjazdy i przyjazdy powyżej wymienionych pociągów zawarte są w V. dodatku do trzyjęzykowego rozkładu jazdy ściennego tab. IX/2 z 1. maja 1911.

**Dyslokacya wojsk w Galicyi.** Przy sposobności nowej dyslokacyi wojsk w marcu 19 2 zajdą w Galicyi następujące zmiany:

W XI korpusie lwowskim: Sztab pułkowy, jeden oddział karabinów maszynowych i trzy bataliony 15 pp. przeniesione będą ze Lwowa do Mostów Wielkich i do Tarnopola. Tyleż oddziałów 55 pp. z Tarnopola do Lwowa i Mostów Wielkich.

30 batalion strzelców z wyjątkiem kadry uzupełniającej przeniesiony będzie ze Lwowa do Steier w Górnej Austryi, a 14 pułk dragonów ze Stanisławowa i Kołomyi do Brandeis n. Łabą w Czechach, do Pragi, Dobrau i Starego Bolesławia (Altbunzlau), 4 pułk ułanów zaś z Żółkwi i Lwowa do Wiener Neustadt, względnie Traikirchen w Dolnej Austryi.

W X. korpusie w Przemyślu: Dwa bataliony i jeden oddział karabinów maszynowych 89 pp. przeniesione zostaną z Lubaczowa do Rawy ruskiej. Natomiast piechota w Rawie ruskiej zostanie przeniesiona do Lubaczowa.

3 pułk huzarów z Przemyśla, Gródka Jagiellońskiego, Hruszowa i Jaworowa będzie przeniesiony do Szopronia (Oedenburga) na Węgrzech i do innych miejscowości węgierskich. Również 13-ty pułk huzarów z Łańcuta, Przemyśla i Kolbuszowej, odejdzie do Węgier, a to do miejscowości Tolna i Szekes Fehervar.

W I. korpusie krakowskim: Sztab pułkowy, jeden oddział maszynowy i dwa bataliony 1 pp. przeniesione będą z Opawy do Krakowa a tyleż oddziałów 13 pp. z Krakowa do Opawy.

---

**Dziś w Kole literacko-artystycznem** (pasaż Mikolascha) o godz. 8. wieczór odczyt profesora uniwersytetu dra Emila *Dunikowskiego*: „Wrażenia z podróży do Japonii“. Wstęp dla członków Koła wolny, dla gości 1 kor.

**„To samo“ Staffa — na prowincyi.** Znany chlubnie z dotychczasowej działalności Teatr Artystyczny, pozostający, jak wiadomo pod kierunkiem p. Dantego Baranowskiego, nabył od Leopolda Staffa wyłączne prawo wystawiania najnowszego jego dramatu na prowincyi. Wiadomość ta ucieszy niewątpliwie wszystkich wielbicieli talentu poety i dramaturga, tem bardziej, że „To samo“ w artystach Teatru Artystycznego znajdzie dobrych i inteligentych wykonawców. Pierwsze wystawienie sztuki Staffa „To samo“ na prowincyi odbędzie się dnia 9. b. m. w Tarnopolu, następnie dnia 10. b. m. w Brodach, a w dniach 11. i 12. w Przemyślu.

**W sprawie emigracyi do Argentyny.** Namiestnictwo wydało do wszystkich starostw następujący okólnik w sprawie emigracyi: „Odnośnie do reskryptu z dnia 10 października, tudzież licznych artykułów dziennikarskich, przedstawiających sezonową emigracyę do Argentyny jako bardzo korzystną dla ludności tutejszej, poleca się c. k. starostwu zwrócić w sposób stosowny uwagę stron interesowanych, że rząd argentyński nie przyjmuje na siebie żadnej gwarancyi co do wysokości zarobków robotników sezonowych w Argentynie, a nadto, że robotnicy muszą ponosić sami koszta podróży z kraju do Argentyny, które to koszta wynoszą około 300 K od osoby.

**Rad w minerałach kałuskich.** W ostatnim numerze „Kosmosu“ zdają pp. E. Bekier i L. Bruner sprawę ze swych badań nad zawartością radu w solach potasowych, wydobywanych w salinach w Kałuszu, mianowicie w sylwinie, karnalicie, kainicie, kałuszycie itp. Z badań tych wynika, że przeciętna ilość radu, znajdująca się w naszych solach potasowych, wynosi zaledwie $10^{-14}$ grama na jeden gram badanej soli. Natomiast ił bitumiczny z tych okolic wykazuje promieniotwórczość przeszło 100 razy większą, bo w granicach $10^{-12}$ g radu na 1 gram badanego minerału.

**Jeszcze jedno życie ludzkie** padło ofiarą automobilu! Wczoraj jechał za rogatką gródecką włościanin J. Krajniak, wioząc gnój. Nagle zbliżać się poczęła w pełnym pędzie dorożka automobilowa, czego się konie tak przestraszyły, iż ślepo popędziły przed siebie. Szofer nie wstrzymał jednak automobilu i wpadł na wóz, druzgocząc go na drzazgi, przyczem Krajniak poniósł *śmierć na miejscu!*

**Sieroca dola.** Na policyę sprowadził wczoraj żołnierz policyjny 10-letniego Jakóba Podolczyka, sierotę, który, nie mając nigdzie przytułku, włóczył się po ulicach. Sierotę oddano na razie w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

**Czyje dziecko?** Panna N. Reislerówna, zamieszkała przy ul. Słonecznej l. 6, przytrzymała w ul. Batorego zbłąkaną dziewczynkę, liczącą około 4 lata i zabrała ją na razie do siebie, gdzie mogą ją rodzice względnie opiekunowie odebrać.

**Za głośno chrapał.** W sądzie karnym toczy się obecnie śledztwo przeciw niejakiemu Hozie, znanemu rzezimieszkowi, notowanemu wielokrotnie nietylko w kronikach policyi lwowskiej, lecz także na prowincyi, a nawet za granicą. W ręce sprawiedliwości wpadł Hoza w sposób wprost komiczny. Oto w październiku tego roku wypłynął on nagle w Narolu, aby tam „pracować“. Pewnego dnia wieczorem wkradł się do sklepu kupca Rödlicha, kiedy jeszcze cały personal był w sklepie i ukrył się w dużej pace, aby po zamknięciu sklepu wyjść z kryjówki i okraść magazyny. Hoza czekał długo, bo wypadkiem z powodu większej pracy personal sklepowy pracował dłużej, niż zwykle. Znużony długiem czekaniem, zasnął wreszcie H. w swej kryjówce i... począł chrapać. W sklepie zauważono chrapanie i po dłuższem poszukiwaniu odkryto Hozę. Pokrzepiony snem Hoza obudził się wobec tego w ramionach zawezwanej tymczasem żandarmeryi. Aresztowany podał początkowo, że nazywa się Salwicki i jest artystą-malarzem. Pobyt malarza w pace i to w sklepie, wydał się jednak trochę podejrzanym żandarmeryi, która domyślając się słusznie, że ma do czynienia z jakimś ciekawszym ptaszkiem, odesłała go do Lwowa. Tu rozpoznano go odrazu. Mianowicie Hoza dopiero w maju b. r. wyszedł z więzienia i wyjechał w świat. Z jego wędrówki wiadomo tyle tylko, że był w Berlinie i Wrocławiu. Przeszłość Hozy... 14 razy karany za kradzież, jako przekroczenie, 8 razy za zbrodnię kradzieży, pozatem kilkanaście razy za włóczęgostwo i inne przestępstwa. Śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego Wilczka, dąży energicznie do skompletowania powyższej statystyki.

**Zuchwała kradzież.** Na strych kamienicy pod l. 5 przy ul. Kazimierzowskiej dostali się jacyś nieznani sprawcy i skradli na szkodę M. Brodingera 2 ubrania męskie i znaczną ilość bielizny, łącznej wartości 1204 K. Szkoda była ubezpieczona.

**Złodzieje lwowscy na prowincyi.** Donieśliśmy onegdaj o niespodzianej rewizyi kom. pol. Pisarskiego u jednego z „blatników“ lwowskich, u którego skonfiskował znaczną ilość biżuteryi, pochodzącej z kradzieży. Jak kom. Pisarski trafnie przypuszcza, nie pochodzą owe kosztowności z kradzieży lwowskiej, lecz są łupem, który złodzieje lwowscy unieśli z jednego z miast prowincyonalnych. Obecnie zgłosił się już jeden z poszkodowanych, któremu po wylegitymowaniu się część kosztowności zwrócono.

**Zgubiono:** Złotą branzoletę wart. 20 K; dokumenta na nazwisko Michała Jaworskiego; książkę robotniczą J. Procajły; torebkę damską z zegarkiem, pugilaresem i drobiazgami.

**Znaleziono:** Weksel z podpisem Judy Sternbacha; pakiet wałeczków do okien.

**Zmarli 7. listopada 1911.** Luis Chane Reize, żona faktora, l. 63; Tennenbaum Jozel, czeladnik stolarski, l. 37; Sachs Klary, płód nieżywy; Tymiński Mikołaj, starszy inżynier c. k. namiestnictwa, l. 54; Zuliani Józefa, wdowa po fabrykancie betonu, l. 67; Störer Leopold, kupiec, l. 2?; Mołodszyńska Paulina, b. zajęcia, l. 27; Czabanowski Mieczysław, syn oficyanta c. k. Prokuratoryi skarbu, 4 i pół miesiąca.



Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.